

O czym marzą młode mieszkanki Mongolii?

21 listopada 2018

Michidma Gombosuren ma trzynaście lat i mieszka z rodziną w prowincji Khentii. To miejsce narodzin Czyngis-chana. Marzeniem dziewczynki są wyścigi konne Naadam. Michidma marzy o tym, aby wziąć udział w konkursie, w którym można pokazać swoje koczownicze umiejętności. Najważniejsze dla niej jest właśnie jeździectwo. „Bardzo lubię konie, zwłaszcza te szybkie. Mogę jeździć konno tak szybko jak każdy chłopiec. Kiedy jeżdżę, wyobrażam sobie, że jestem na festiwalu Naadam” – dodaje mała Mongołka.



Zdarza się, że dziewczynki boją się jeździć na szybkich koniach. Z tego powodu nie zawsze kwalifikują się do wyścigu na festiwalu Naadam. Michidma właśnie nie dostała się do konkursu, przegrywając z chłopcem. Nie powstrzymało jej to od marzeń. „Kiedy dorosnę, chce mieć córeczkę i nauczyć ją, jak jeździć konno naprawdę szybko. Chcę ją tak wyszkolić, aby wygrała wyścig Naadam” – mówi Michidma.

Słynny festiwal Naadam w Mongolii odbywa się co roku, w rocznicę uzyskania niepodległości od Chin w 1921 r.

Tradycyjnie tylko mężczyźni mogli brać udział, ale obecnie dziewczęta i kobiety rywalizują w wyścigach konnych i łucznictwie. Sześciolatnia dziewczynka, która bierze udział w wyścigach na festiwalu Naadam, to nic dziwnego. Dziewczęta są lekkie, więc zarówno one, jak i chłopcy w wieku pięciu lat są wybierani na dżokejów. Jeżdżą w wyścigach o długości do 30 kilometrów. Dla wielu rodzin jest to kwestia dumy, mimo że niektóre dzieci jeżdżą bez siodeł, sprzętu bezpieczeństwa lub ubezpieczenia.

Nominjin Amarkhu ma dwadzieścia siedem lat i mieszka w Ułan Bator. Uważa, że ma szczęście, gdyż wspiera ją bardzo rodzina: „Odkąd byłam małą dziewczynką, miałam bliskich, którzy wspierali moje marzenia”. Nominjin jest piosenkarką i miejscową businesswoman. Zyskała sławę jako gwiazda muzyki pop, a obecnie występuje w Mongolii i za granicą. Oprócz tego prowadzi także stronę internetową, ucząc angielskiego oraz prowadzi wegańską restaurację. Nominjin pochodzi ze stosunkowo uprzywilejowanego środowiska. Jej matka jest pracownikiem naukowym i przez wiele lat wychowywała ją sama. Według jakich reguł żyje? „Zostałam wychowana przez wyjątkowo silne kobiety: moją zmarłą babcię i matkę. To one zaszczepiły we mnie poczucie własnej wartości oraz traktowanie ludzi z szacunkiem”.

Nominjin prowadzi trochę koczownicze życie. Często podróżuje. Bywa w Indiach i Rosji. Poznała wiele kultur. Mieszkając w Indiach jako nastolatka, zainteresowała się wegetarianizmem. Gdy miała zaledwie 18 lat, otworzyła wegańską restaurację w Ułan Bator, rzadkość w kraju, w którym mięso jest podstawą diety. Wtedy też złożyła śluby niestosowania przemocy, co dla niej oznaczało zrezygnowanie ze spożywania produktów zwierzęcych.

Jako osoba wielojęzyczna, Nominjin wierzy, że nauka nowego języka może otworzyć drzwi i stworzyć możliwości, dlatego prowadzi internetowy program nauki języka angielskiego. „Uważam, że każdy powinien mieć dostęp do zdrowego stylu życia

i przystępnej edukacji” – mówi.

Po upadku komunizmu w Mongolii na początku lat 90. edukacja była na bardzo niskim poziomie. Bez sowieckiego wsparcia nowo utworzony rząd mongolski walczył o utrzymanie bezpłatnej edukacji. Mniej dzieci chodziło do szkoły, a więcej rezygnowało. Teraz sytuacja się powoli zmienia.

Piętnastoletnia Khaliunaa Evra z prownicji Khentii mieszka w wiosce Bahnor. Codziennie o piątej rano dojeżdża do pięciu krów. Pomaga mamie przygotowywać jedzenie i bawi się z braćmi. Jej rodzice są hodowcami bydła. W domu nie ma ciepłej wody, gazu i elektryczności, a życie, zwłaszcza zimą, jest trudne. Niektóre rodziny używają paneli słonecznych i generatorów do wytwarzania energii kilka godzin dziennie. Na szczęście nawet w tych odległych rejonach ludzie coraz częściej mają dostęp do Internetu, a zdjęcia satelitarne nadają tradycyjnym jurtom współczesny wygląd. Khaliunaa docenia Internet, bo dzięki niemu może nie tylko kontaktować się ze znajomymi, wymieniać się z nimi zdjęciami, ale i sprawdzać, co dzieje się na świecie. Dziewczyna uwielbia śpiewać i marzy, aby zostać stewardesą. „Chcę podróżować po całym świecie, zobaczyć kraje rozwinięte i dowiedzieć się, dlaczego Mongolię nazywają biednym krajem” – dodaje Khaliunaa.

Opracowanie: Am/a

Zdjęcie: [Erdenebayar](#) (CC0)

Na podstawie: BBC

Źródło: [Swiato-Podglad.pl](#)